PROTOKÓŁ NR 20/2016
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu Rady Gminy Moszczenica, które odbyło się w dniu 29 września 2016 roku

Obecni na posiedzeniu: Przewodnicząca Komisji – Małgorzata Domańska oraz członkowie: Iwona Jarosińska, Iwona Pietrzkowska, Mirosław Kawnik i Sylwester Toma. Nieobecna była radna Anna Kaźmierczak. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: Wójt Gminy Marceli Piekarek, Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Moszczenicy Bogdan Rogalski, Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak, dyrektorzy: szkoły podstawowej w Moszczenicy, radny Zdzisław Sitek oraz Tomasz Maciejek, Prezes Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego Małgorzata Oleska, Główny Księgowy Oświaty Anastazja Nowak.

Punkt 1

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska, która powitała zebranych oraz stwierdziła quorum.

Następnie odczytała proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.
2. Dyskusja na temat planowanych zmian w systemie oświaty.
3. Zakończenie posiedzenia.

Zaproponowany porządek obrad przyjęty został jednomyślnie.

Punkt 2

Następnie przystąpiono do dyskusji na temat planowanych zmian w systemie oświaty.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu Małgorzata Domańska nadmieniła, iż poprosiła wszystkich, aby omówić temat wprowadzanej reformy przez Ministerstwo Edukacji. Chcieliby zapoznać się jak Państwo i Pan Wójt, jako gospodarz gminy to widzą. Reforma jest nieunikniona, ale, aby nie ucierpiały na niej dzieci i pracownicy. Naprawdę, aby wszyscy byli w miarę zadowoleni, chociaż nie unikanie się różnych sytuacji.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, iż nie ukrywa, że jest bardzo zadowolony z inicjatywy rozpoczęcia dyskusji na temat przyszłości zarówno budynku po wygasającym Gimnazjum, za co bardzo dziękuje. Dziękuje także Przewodniczącej Rady Gminy, iż przychyliła się do prośby Pana Wójta i zechciała wpisać w porządek obrad sesji począwszy od sesji wrześniowej tj. 23.09.2016 r. dyskusje na temat zagospodarowania budynku po wygasającym Gimnazjum jak również zagospodarowania nauczycieli pracujących w tejże placówce. Wspólne posiedzenie trzech komisji odbyło się w poniedziałek 19.09.2016 roku, gdzie rozpoczęli dyskusję. Było wiele propozycji, dalej jest dużo różnych, z czego jako gospodarz Gminy bardzo się cieszy, ponieważ najprawdopodobniej decyzję o zmianach w oświacie powinni podjąć do końca lutego następnego roku. Mają dość długi okres, aby powiedzieć sobie i rozpatrzyć wszelkiego rodzaju wnioski składane przez nauczycieli, Radę Rodziców, dyrektorów szkół, radnych itd. Wysłucha każdego, kto będzie chciał uczestniczyć w tej dyskusji. Po tak szczegółowym omówieniu jakże drażliwego dla wszystkich tematu będzie mógł z czystym sumieniem przedstawić odpowiedni wniosek do zaakceptowania bądź odrzucenia przez Radę Gminy. Nie ukrywa, że jest mu bardzo przykro po sesji piątkowej, gdzie ku Pana Wójta zaskoczeniu przybyli nauczyciele, którzy bardzo mocno zaprotestowali na złożony rzekomo jeden jedyny wniosek dotyczący zagospodarowania budynku po wygasającym Gimnazjum. Absolutnie takiego zdarzenia nie było na posiedzeniach komisji, ponieważ rozpoczęli dyskusję, a wniosków było wiele. Jeden z nich dotyczył zagospodarowania budynku wygasającego Gimnazjum na potrzeby służby zdrowia, drugi wniosek dotyczył zagospodarowania tego budynku tylko i wyłącznie na cele oświatowe np. stworzenia z prawdziwego zdarzenia gminnego oddziału przedszkolnego w tymże budynku bądź część

najmłodszych klas ze szkoły podstawowej w Moszczenicy przenieść do tego budynku oraz część uczniów, np. ze szkoły podstawowej w Gazomi, a w budynku szkoły podstawowej w Gazomi stworzyć gminny oddział przedszkolny. Tych wniosków było wiele. Ze względu na to, że był ostry sprzeciw zarówno środowiska nauczycielskiego, mieszkańców Moszczenicy jak i Rady Rodziców, którzy tak licznie przybyli na sesję piątkową dał Pan Wójt słowo i dalej podtrzymuje, jeżeli ktoś sobie nie życzy bądź ugrupowania nie życzą sobie, aby ten budynek był zagospodarowany na cele służby zdrowia to absolutnie takiego wniosku nie postawi. Chciałby tylko przypomnieć, że mimo nacisków z jednej czy z drugiej strony nigdy Radzie Gminy nie postawi wniosku wbrew woli mieszkańców. To jest Pana Wójta zasada, którą kieruje się od roku 1986. Bardzo się cieszy, że po raz kolejny mogą na ten temat dyskutować. Każda Państwa wypowiedź będzie brana pod uwagę w sposób bardzo poważny. Jednocześnie będzie kierował się tym, aby wspólnie z współpracownikami, czyli całą władzą wykonawcza ten temat również szczegółowo omawiali na swoich posiedzeniach i wystosowali konkretny wniosek do Rady Gminy.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Domańska zapytała Pana Wójta jak widzi przyszłość wygasającego Gimnazjum.

Pan Wójt zaproponował, aby wypowiedziały się osoby, które w ich imieniu Pan Wójt przedstawiał wnioski zarówno na posiedzeniach komisji jak i na sesji Rady Gminy. Po tych wypowiedziach powie, co o tym myśli i jaki ma pomysł. Prosi jednak, aby nie traktować tego jak wyrocznię, i że to, co powiedział musi być zrealizowane. Przedstawi swój wniosek, jako wniosek, który powinien być brany pod uwagę w ogólnych dyskusjach. Dodał, że pierwszy wniosek dyrektora Ireneusza Dybały, dotyczący zagospodarowania budynku na potrzeby Gminnego Zespołu Ochrony Zdrowia, który na sesji Rady Gminy został szczegółowo omówiony przez dyrektora jednostki, po dyskusji wniosek nie został zaakceptowany szczególnie przez środowisko nauczycielskie i mieszkańców Moszczenicy jak również Radę Rodziców w Gimnazjum. Nie ulega wątpliwości, że bardzo poważnie wziął pod uwagę reakcję środowisk i wniosek dyrektora jednostki nie będzie brany pod uwagę przez Pana Wójta. Takie słowa powiedział na sesji Rady Gminy i je dotrzyma, chyba, że ktoś przedstawi argumenty, ale to jest sprawa do dyskusji. Podtrzymuje to, co powiedział na sesji Rady Gminy. Natomiast drugi wniosek przedstawi Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że nie zgadza się ze słowami Pana Wójta, dlatego, że w dalszym ciągu nie wiemy, o czym dyskutujemy. Jest powiedziane, że reforma systemu oświaty ma składać się z tego, że wygaszane będzie Gimnazjum, a w to miejsce powstanie ośmioklasowa szkoła podstawowa. Pierwsze pytanie, na które nie znamy odpowiedzi, to czy na terenie tej szkoły będzie miejsce na oddział przedszkolny. Cały czas się mówi, że będzie to szkoła 1-8. Druga rzecz to tak jak Pan Wójt powiedział, na razie są rozmowy. Nie zgadza się z Panem Wójtem, jeżeli chodzi o wniosek Pana dyrektora. Takich wniosków może być dużo różnych innych i dopiero Rada Gminy musi podjąć decyzję, który z nich będzie najbardziej stosowny do potrzeb, najbardziej możliwy do zrealizowania, jeżeli chodzi o budżet. Na tym etapie Zastępca Wójta tak jak Pan Wójt powiedział, że nie zgadza się z tym, aby odrzucać jakikolwiek wniosek, bo nic więcej nie wiemy. Zupełnie inną kwestią jest jeszcze sytuacja jak wygląda oświata dzisiaj i jak będzie wyglądała po reformie. Musimy spojrzeć na to, jaki mamy w gminie system oświaty, co było kilka lat temu i co będzie za kilka lat. Pan Wójt prosił, aby dyrektorzy szkół przedstawili przewidywaną, obecną liczbę uczniów w poszczególnych latach. Wynika, że w tym momencie nie ma ucieczki przed niżem demograficznym. Sytuacja wygląda tak, że w roku 2011 było 1502 dzieci, w roku bieżącym jest mniej prawie o 150. Po reformie w systemie oświaty zarządzanym przez gminę dzieci będzie ponad 300 mniej. I to jest problem. Odpowiedzmy sobie na pytanie, co dalej z nim zrobić, aby było, kogo uczyć. Nie wie, jaka była geneza dzisiejszej komisji, jakby był ostateczny termin na poruszenie tej sprawy. Po analizie wynika, że w nowym systemie będziemy musieli zagospodarować budynek gimnazjum, bo nie ma, kogo wprowadzić, jeżeli chodzi o dzieci albo tak zorganizować nauczanie, że któraś ze szkół, jeżeli nie będzie oddziałów przedszkolnych przekształcić w gminne przedszkole. Niestety wtedy będzie wiązało się z tym, że część pedagogów będzie musiała się przekwalifikować czy dostosować. Patrząc na to jak wygląda dzisiaj infrastruktura i budżet gminy, ile mamy dzieci w poszczególnych obwodach to powinny zostać na terenie gminy cztery szkoły i przedszkole, jeżeli byłoby klasy 1-8. Z punktu widzenia potrzeb oświaty w tej chwili, ażeby nie powiedzieć, że ktoś chce coś ograniczać, aby dzieci miały dobre warunki do nauczania, nauczyciele godziwe warunki miejsca pracy, aby mieli tą pracę. Natomiast zupełnie inną kwestią jest, co zrobić z budynkiem po wygasającym Gimnazjum.

Pan Wójt uzupełniając słowa Zastępcy Wójta Krzysztofa Jędrzejczyka nadmienił, że z punktu widzenia typowo ekonomicznego taka propozycja jest uzasadniona, z drugiej strony będąc radnym od 1990 roku podnosił rękę za likwidacją małych szkół w gminie Moszczenica, ale przy ostatniej szkole powiedzieli sobie, że rozmieszczenie szkół w tej chwili jest idealnym rozwiązaniem dla całej gminy. Na pewno nie postawi wniosku, ażeby zmienić tak funkcjonujące szkoły, ale nie oznacza to, że w tych szkołach nie jest potrzebna reforma, jest ona potrzebna. Pan Wójt, jako nie tylko Wójt Gminy, ale również, jako mieszkaniec gminy uważa, że budynek po wygasającym Gimnazjum ze względu na usytuowanie w centrum gminy powinien być dostosowany i zagospodarowany przez najmłodszych uczniów, czyli gminny oddział przedszkolny, natomiast do oddziału przedszkolnego należałoby dopisać kilka klas ze szkoły podstawowej w Moszczenicy, proponuje np. klasy 1-3. Byłyby wykorzystane dwa budynki w Moszczenicy. Trzeba byłoby się bardzo mocno zastanowić nad zatwierdzeniem arkusza organizacyjnego, jeżeli padają nieprzyjemne stwierdzenia na sesji Rady Gminy z ust nauczycieli, że Pani Przewodnicząca Rady Gminy i Wójt Gminy kłamie, aż się prosi, aby przy zatwierdzaniu arkuszy organizacyjnych wziąć wszystko pod uwagę, a Wójt Gminy powinien podejmować decyzje tak jak mówią przepisy. Zapytał dyrektorów szkół czy widzieli ze strony Pana Wójta, że nie chciał iść na rękę, aby doprowadzić do zwolnienia, bo tylko i wyłącznie opierali się na sprawach finansowych, dodał, że nie. Podejmując decyzję opierał się na sprawach typowo ludzkich. Problemy te są naprawdę bardzo trudne i dlatego raz jeszcze powtarza i dziękuje, że rozpoczynają dyskusję we wrześnie, a nie w styczniu. Muszą rozpoczynać szczegółową dyskusję, która może nie być do końca w pełni poparta przez przepisy prawa. Na sesji Rady Gminy powiedzieli Państwo, że są podane do wiadomości założenia tej nowelizacji ustawy. Można nad tym już dyskutować, natomiast ostatecznej nowelizacji nie ma. Jeżeli nie ma nowelizacji, nie ma podjętej dyskusji to pytanie do pedagogów i nauczycieli wszystkich, dlaczego te protesty nie są pod gabinetem Pani Minister.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk również namawiał Wójta Gminy, aby jak najwcześniej tą dyskusję rozpocząć. To, że różnią się zdaniami nie znaczy, że nie umieją znaleźć porozumienia i consensusu między sobą. Chciałby usłyszeć pomysły dyrektorów jak to zorganizować. Niewątpliwie zależy im na tym, aby oświata funkcjonowała przede wszystkim z pożytkiem dla dzieci.

Dyrektor Zespołu Szkół w Srocku Iwona Pałygiewicz nadmieniła, że może nie zyskują nic na reformie oświaty aczkolwiek jedną klasę tracą. Zgodziłaby się z Panem Wójtem i Zastępcą Wójta, bo niby trzeba rozmawiać jak najwcześniej, z drugiej strony konkretów nie ma i nie wiadomo, kiedy to będzie. Pan Wójt powiedział, że jest to najlepsza sieć szkół, jaka mogłaby być. Zastanawia się czy ta najlepsza sieć szkół, gdzie przy niej skupieni są mieszkańcy najbliżej mieszkający nie wykorzystać do tego, aby rodzice mieli możliwość dowiezienia dzieci do oddziałów przedszkolnych i do przedszkoli. Byłoby to korzystne dla mieszkańców. Jest jednak kolejna sprawa, co z przedszkolami. Jest też może potrzeba taka, aby w gminie powstawały miejsca dla dzieci młodszych jak żłobki.

Pan Wójt dodał, że gdyby rozpatrywać szkołę podstawową 0-8 byłby to również ukłon w kierunku tych rodziców, którzy domagali się, aby dzieci poszły od 6 lat. Z danych przedstawionych przez dyrektorów szkół w gminie Moszczenica w funkcjonujących szkołach jest możliwość zagospodarowania również „zerówki". We wszystkich szkołach byłyby klasy 0 - 8, natomiast w szkole podstawowej w Moszczenicy klasy 4 - 8, a w budynku wygasającego Gimnazjum oddział przedszkolny wszystkich dzieci do lat 6 oraz klasy 0 - 3 ze szkoły podstawowej w Moszczenicy.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk dodał, że przedszkole gminne w Gazomi musiałoby funkcjonować w godz. 6.00 -18.00. Zgadza się z dyrektorem Zespołu Szkół w Srocku, że mamy jeszcze jeden problem w gminie. Są to dzieci młodsze. Jest to poważny kłopot, gdyż rodzice chcieliby pójść do pracy, a z dzieciakami jest coraz większy problem. Przedszkole gminne to rzeczywiście przedszkole, nie tylko z oddziałem zerowym. I wtedy mają miejsce zarówno te niepubliczne, które są w tej chwili, a my, jako gmina dajemy rodzicom możliwość skorzystania.

Pan Wójt dodał, że zgadza się z tym, że przedszkole takie powinno być zorganizowane od 3 lat do 6 lat, ale nigdy nie zgodzi się, aby takim punktem była Gazomia, lecz budynek po wygasającym Gimnazjum. Nie wyobraża sobie, aby mieszkańcy Srocka wozili dzieci do Gazomi.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że w dzisiejszych czasach nie stanowi to problemu. Chce jednak podkreślić, że razem z Panem Wójtem mówią o bardzo podobnych rzeczach. Zależy im na tym, aby w gminie Moszczenica otoczyć pełną opieką dzieci, aby po zakończeniu edukacji nie miały problemów w życiu i wychodziły na dobrze wykształconych młodych ludzi.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna nadmieniła, że Gimnazjum i ludzie pracujący w szkole są najbardziej zmartwieni. Przyjęli do wiadomości informację o przekształcaniu i wygaszaniu Gimnazjum, dlatego wszyscy pracownicy i rodzice w momencie usłyszenia, że pierwszą główną sprawą, jaka toczy się wokół tych przekształceń i wygaszaniu to jest budynek gimnazjum, nie uczniowie i nie ludzie. Prosi się nie dziwić, że emocje wzięły górę. Całe środowisko związane z Gimnazjum liczyło, że pierwsze propozycje będą dotyczyły przekształcenia, w jaki sposób wygasić Gimnazjum, a dopiero później będą martwić się zasobami. Stało się jednak odwrotnie i stąd były te emocje. Sądzi, że niektóre osoby, które były obecne na sesji, wstydzą się wyrażenia swoich emocji. Jest to bardzo poważna sprawa, gdyż ponad pięćdziesiąt osób może stracić pracę, dlatego panią dyrektor to nie dziwi. Chciałaby jednak wrócić do słów, których używa Pani Minister, czyli wygaszanie i przekształcanie. Chce jeszcze raz uświadomić, że ten budynek bardzo dobrze nadaje się na cele oświatowe i żal byłoby, gdyby stało się inaczej. Nie chce ingerować w budynek obecnej szkoły podstawowej, ale prosi pamiętać, że przy ul. Dworcowej budowali i wyposażali Gimnazjum i gdyby tak przenieśli się i tam teraz byli, to jakby sytuacja ta się miała. Wraz z wszystkimi pracownikami zawsze optowała, żeby nie naciskać gminy, nie przenosić się do budynku tamtego gimnazjum, zostać tutaj, są świetne warunki, aby dzieci uczyły się i wychowywały. Ma nadzieję, że budynek ten zostanie nadal budynkiem oświatowym, oraz, że szanowni Państwo przejdą także do kwestii jakby ludzkich, bo są one bardzo ważne oraz zaczną rozmawiać o tym, w jaki sposób w naszej gminie wygaszać czy przekształcać Gimnazjum tak, żeby pracownicy Gimnazjum mieli zatrudnienie, a dzieci należyte warunki.

Pani Małgorzata Oleska Prezes Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego dodała, że bardzo szanuje spór o budynek, tradycje, zwyczaje, sentymenty, wartość materialną i bazę pedagogiczno-dydaktyczną. To wszystko tworzy ogromny majątek i bardzo łatwo jest coś zniszczyć, a później trudno odbudować. Jest to chyba mniej istotne, tym bardziej, jak zaznaczył Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nie wiemy, na czym będzie polegała reforma. Nie może się zgodzić ze słowami Pana Wójta powołując się na słowa Pani Minister, bo Pani Minister w tym wypadku naprawdę nie zapewnia niczego. Ujmując w siatce nowe przedmioty i pokazując ilość ich godzin nie pozwoliła i nie zostawiła odcinka czasowego, aby nauczyciele mogli uzyskać odpowiednie kwalifikacje. Nie oszukujmy się. Zapytała Pana Wójta, jakie kryteria gmina, dyrektorzy ustalą na terenie całej gminy mówiące o tym, czy precyzujące przyjęcie nauczycieli do innych szkół. Najważniejsze jest przejęcie nauczycieli ze szkół przez wszystkie pozostałe szkoły. Zgadzają się z tym, że więcej znajdują zatrudnienia, ale nie w ich zawodzie, bo uwarunkowane jest to właśnie obniżeniem niżu demograficznego, a zniknie także jeden poziom klas. Nie mamy szkoły średniej. Może warto byłoby pomyśleć o tym, aby uzupełnieniem było liceum lub też szkoły zawodowe na bazie praktyk. Zatrzymajmy młodzież na miejscu, dlaczego mają dojeżdżać do Piotrkowa Trybunalskiego czy Czarnocina.

Dyrektor Gimnazjum Pani Bożena Justyna zaproponowała, aby stworzyć drugą szkołę podstawową. Mniejsze szkoły podstawowe są także preferowane przez Panią Minister. Dodała, że niewielu uczniów znajduje się w szkołach w Czarnocinie, Wolbórz, Bujny. Zapytała Panią Oleska czy zdaje sobie sprawę z tego, że szkoły zawodowe muszą mieć warsztaty, co Pani Minister zakłada. Są to dodatkowe koszty dla samorządów.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk myślałaby o tym, aby tak zagospodarować i stworzyć możliwości rozwoju w naszej gminie, ażeby były miejsca pracy na miejscu. Natomiast kadra nauczycielska nie powinna obawiać się o pracę, przecież będą klasy 7 - 8.

Pani Małgorzata Oleska dodała, że klasy 7 - 8 nie zrównoważą tego, a jeden poziom klas wygasa. Jest pełna obaw zagospodarowania wszystkich nauczycieli na terenie gminy.

Wicedyrektor Gimnazjum Pan Andrzej Szklarek przedstawił wyliczenia. Myśli, że gdyby nauczyciele byli przekierowani do kilku szkół to wszyscy zmieszczą się na terenie gminy, tym bardziej, że mają nie tylko kwalifikacje do nauczania języka polskiego, mają również do matematyki, czy do nauczania początkowego.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna sądzi, że dyrektorzy się porozumieją, a Rada Gminy niech wypracuje właściwe rozwiązanie.

Pani Małgorzata Oleska dodała, aby Rada Gminy ustaliła optymalną liczbę i rodzaje placówek.

Pani Aneta Piotrowska dyrektor szkoły podstawowej w Gazomi zabrała głos, ponieważ temat szkoły podstawowej ciągle się pojawia. Jako dyrektor otwarta jest na wiele propozycji, aby rozsądne

i ma na dzieję, że takie będą. Zapytała, dlaczego teraz w momencie wygaszania Gimnazjum mówimy o przekształcaniu szkoły w Gazomi, kiedy wzrasta kolejna liczba dzieci, zyskują kolejne dwa roczniki, dla których ma miejsce, a szkoła dobrze funkcjonuje. Wykazywała również, że jest w stanie mieć oddział przedszkolny u siebie. Szanuje bardzo zdanie Zastępcy Wójta, uważa jednak, że nie jest to dobra lokalizacja na oddziały przedszkolne, przedszkole. Myśli, że jakiś konsensus musi być wypracowany. Nie chciałaby, aby przy dokonywaniu przekształcenia Gimnazjum szkoła w Gazomi na tym ucierpiała. Przypomina, że ona również ma pracowników, gdzie oni pójdą?

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk dodał, że dyrektor szkoły podstawowej w Gazomi nie zrozumiała intencji. Mówił na początku, że w 2011 roku było ponad 1500 dzieci w systemie oświaty, a z wyliczeń po reformie będzie z zerówkami 1100, które Państwo podali. Problem pojawia się, że jeżeli Ministerstwo powie, że szkoła podstawowa jest 1-8 to nie mamy, gdzie zorganizować zerówek, a bez zerówek jest poniżej 1000 dzieci. Wtenczas mamy nadmiar obiektów na szkoły podstawowe, bo ubywa jeden rocznik i wychodzi z systemu oddział przedszkolny. Bądźmy wówczas szczęśliwi, subwencja od razu zmniejszy się, koszty cały czas są i nie rozwijamy oświaty, działamy na jej szkodę. Najmniejsze nakłady na przystosowanie obiektu do przedszkola byłyby w Gazomi. To jest jeden z pomysłów. Jeżeli byłaby tam szkoła podstawowa to przed samorządem stoi konieczność przystosowania tego budynku do potrzeb XXI wieku, czyli jest rozbudowa sali gimnastycznej. Nie rozmawia złośliwie, złożył propozycję, bo widzi, jakie są potrzeby, aby w tej oświacie naprawdę było dobrze. Nie czepia się Gazomi, jako Gazomi. Stara się patrzeć na to w sposób pragmatyczny, ale pragmatyzm ma być wyrazem, żeby wyszły dobrze wychowane i wykształcone dzieci, aby nie miały problemów w dalszym etapie edukacji. Uważa, że ta edukacja powinna zaczynać się już od przedszkola. Teraz nadal nie wiemy, co zadzieje się w oświacie, bo nie wiemy czy będą klasy 1-8 czy 0-8.

Wójt Gminy Marceli Piekarek dodał, że to dyrektorzy odpowiadają za ilość osób zatrudnionych pedagogicznych jak i niepedagogicznych. Nigdy ze strony Wójta Gminy nie będzie jakiegokolwiek nacisku, bo jest to niemożliwe, zawsze zwraca się z prośbą, nie może nikomu wydać polecenia. Po to powołujemy szefów jednostek organizacyjnych, aby wzięli bezpośredni ciężar odpowiedzialności za to, co dzieje się w danych szkołach. Nigdy nie wyda polecenia, kogo dyrektor ma zatrudnić lub ma zatrudnić więcej niż przewiduje. Chce zapytać, kto podpisuje arkusz organizacyjny, jeżeli padło stwierdzenie, że powinni być zatrudnieni wszyscy nauczyciele z Gimnazjum. Prosił powiedzieć, kto odważy się i podpisze arkusz organizacyjny, który nie będzie potwierdzenia zatrudnienia nauczyciela. Z łatwością mówi się, że powinno się wszystko zrobić, a kto wytłumaczy się, jeżeli Regionalna Izba Obrachunkowa sprawdzi dokumenty. Założeniem funkcjonowania oświaty jest to, aby szkoły utrzymały się z otrzymywanej subwencji, natomiast w gminie Moszczenica dokładamy około 40% z budżetu Gminy do tego, aby oświata funkcjonowała bardzo dobrze. Mówiąc o tym, aby w naszej gminie stworzyć szkołę ponadgimnazjalną jest to bardzo zły pomysł. Nie uciekniemy od niżu demograficznego. Jeżeli Piotrków Trybunalski ma szkoły funkcjonujące z pięknymi tradycjami i nie mają dzieci, to my stworzymy? W ogóle nikt nie przyjdzie. Po wypowiedziach pedagogów na sesji Rady Gminy wspólnie z koordynatorem będą dokładnie przeglądać każdy arkusz począwszy od roku 2017. Nie może dojść do tego, że zamiast być wdzięcznym organowi prowadzącemu, że chce pomóc oświacie to szuka się problemu. Bardzo Pana Wójta to zabolało. Było bardzo niełądne zachowanie jednego z pedagogów wobec nas i naprawdę takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Prosi zastanowić się czy wszyscy nauczyciele chcą pomóc nauczycielom z Gimnazjum. Ilu mamy nauczycieli w gminie Moszczenica, którzy już powinni ustąpić miejsca młodym. Wiele razy prosi, bo nie ma żadnego nakazu, ażeby zrobić miejsce i być solidarnym. Jest także to nieuczciwe. Natomiast, jeżeli chodzi o salę gimnastyczną potwierdza to, co powiedział na dożynkach. Mamy ogromną szansę doprowadzić budynki, które w tej chwili są przeznaczone na cele oświatowe do standardu XXI wieku. Takie możliwości daje złożenie odpowiedniego wniosku o dofinansowanie zewnętrzne. Mamy środki, które przeznaczone są na wkład własny ze strony gminy. Rok po wprowadzeniu nowelizacji ustawy mamy do zagospodarowania 550 uczniów łącznie z zerówką. Stworzyć dwie szkoły podstawowe w tak olbrzymich dwóch budynkach i zagospodarować po 250 dzieci? Czy instytucje kontrolujące podejmowanie decyzji przez samorząd podejdą do tego pobłażliwie czy po ludzku pod względem formalno-prawnym? Powiedział, aby stworzyć przedszkole czy oddział przedszkolny z prawdziwego zdarzenia od lat 3, a drugą część dopasujmy ilość od klasy „0", wtedy będziemy zastanawiać się ilu nauczycieli z obecnego Gimnazjum będzie miało

zatrudnienie. Na pewno nie da rady zatrzymać wszystkich nauczycieli. Bierzmy jednak pełną odpowiedzialność za zagospodarowanie tych ludzi.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska dodała, że cały czas krążymy wokół tematów. Ma zasadnicze pytanie do dyrektora szkoły podstawowej w Moszczenicy. Czy w roku szkolnym 2019/2020 po całkowitym wygaszeniu Gimnazjum szkoła podstawowa w Moszczenicy byłaby w stanie przyjąć liczbę dzieci 550? Jeżeli jest w stanie to stawia pytanie, po co rozbijać.

Pani dyrektor Gimnazjum powiedziała, że w stanie to zawsze można upchnąć jakoś.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska poprosiła panią dyrektor Bożenę Justyna, aby traktować się poważnie.

Dyrektor szkoły podstawowej w Moszczenicy Pani Jolanta Kujawska - Wężyk dodała, że tworzyła liczbę godzin tylko i wyłącznie na podstawie wykazu z Urzędu Gminy. Musi powiedzieć, że wyszła taka liczba, a nie wie czy wszystkie dzieci przyjdą, ponieważ ciągle gdzieś migrują. W bieżącym roku ubyło 40 dzieci. Wniosek jest taki, że dzieci pomieści. Jest to odpowiedź konkretna i prawdziwa. Ceni sobie słowa wypowiedziane przez Pana Wójta solidarność. Przechodziła niejedną reformę, nie tylko reformę oświatową, ale również likwidację szkoły. Nie ma złotego środka na rozwiązanie tego problemu. Współczuje, że taką decyzję trzeba podjąć, co nie wyklucza, że jest przeciwna budynkowi Gimnazjum. Być może są to dobre propozycje Pana Wójta. Jest jeszcze dyskusja, która powinna trwać, w jaki sposób zagospodarować ten budynek. Każde środowisko jest ważne. Była na sesji i musi powiedzieć, że bardzo źle poczuła się, bo jest tą szkołą, która jest w centrum Moszczenicy i chodzą różne pogłoski i nieciekawe sprawy, że cieszą się z tego powodu, że wygasa Gimnazjum. Nieprawdą jest to. Osobiście prywatnie jest przeciwna takiej reformie, bo uważa, że w tej chwili mamy dobrą polską oświatę, jednak musi uszanować decyzję Pani Minister i decyzję Rady Gminy. Wykona to, co zdecyduje Pan Wójt i Rada Gminy.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Bogdan Rogalski przysłuchując się dyskusji podkreślił, że dobrze dzieje się, że dyskusja jest wywołana i dyskutuje się wokół tego tematu, z tym, że lepiej byłoby gdyby próbowali nakierować ją na cel, jaki mają osiągnąć, jakie dobrać środki, jakimi środkami dysponujemy jak je zagospodarować, jak podjąć najmniejsze straty w czynniku ludzkim, jak najwyższe w efekcie nauczania. Sprawę środków trwałych potraktować, jako drugorzędną, bo na tym etapie jest najmniej ważna. Zgodzi się z wypowiedzią wicedyrektora Gimnazjum Andrzeja Szklarka, że winniśmy zmieścić się z nauczycielami, być może poniosą straty na osobach fizycznych pracujących w oświacie, być może tu jest typowa strata ludzka. Gdyby zmieścili się z nauczycielami to dyskusję powinni podzielić na etapy. Dziś jest etap może ogólnie wywołany, ale zatrzymajmy się na pierwszym etapie, po opublikowaniu programu nauczania stwórzmy siatki w poszczególnych szkołach, podstawmy czynnik ludzki, powiedzmy, w której szkole, kogo brakuje, zlikwidujmy to, co być może funkcjonowało w oświacie, że czasami jest po 1,5 etatu. Wówczas widzi racjonalne działanie. Pierwszy etap pozwoli usystematyzować następne działanie, czyli dopiero wtedy będą się zastanawiać, jakie środki podjąć i co zrobić. Jeżeli środki trwałe są nieproduktywne to wiadomo, że jest to strata. W związku z tym, nie mogą utrzymywać środków trwałych, gdzie będą ponosić bardzo wysokie koszty jego utrzymania, bo są nieproduktywne. Mówi o niewykorzystanych powierzchniach, gdzie trzeba ponosić stałe koszty, które są dość wysokie. Prośba do dyrektorów szkół jest, aby zapoznali się z siatkami nauczania, gdy będzie już wiadomo, co z zerówkami, aby opracowali w sposób uczciwy widząc problem ludzki i stworzyli siatki nauczania w pokryciu tą kadrą nauczycielską. I tutaj będzie następny etap do dyskusji, co zrobić z środkami trwałymi i w jakim iść kierunku. Nie wyobraża sobie, aby dziś dzieci uczyły się w gorszych warunkach np. gdzie nie ma hali sportowej, a będą budować nową halę. Jest to nieracjonalne działanie ekonomiczne, jednak nie wszędzie trzeba sprawy przekładać na ekonomie, bo również są sprawy ludzkie. Niech nam przyświeci cel główny - dobry poziom nauczania. Uszanujmy czynnik ludzki, aby były jak najmniejsze straty w tym poniesione.

Pan Wójt dodał, że jak zaczniemy dyskusję od zagospodarowania budynku to automatycznie wiąże się z tym ilość zatrudnionych pracowników. Uważa, że każdy jeden dyrektor po zapoznaniu się z siatką opracuje w sposób odpowiedni arkusz organizacyjny.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że rozmowa cały czas toczy się wokół jednej niewiadomej, czy będą klasy 1-8 czy 0-8, tego nie wiemy, a w tej chwili jest to kluczowe. Jeżeli będzie sytuacja, że nie pozwoli Ministerstwo na stworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych i przedszkoli w szkołach podstawowych tylko będzie szkoła podstawowa 1-8 to naprawdę mamy

problem z zerówkami i wtenczas może dobrym pomysłem będzie zorganizowanie w Gimnazjum, gdzie jest stołówka, a dzieci mogłyby mieć wyżywienie. Zróbmy burze, aby w momencie podjęcia decyzji byli świadomi tego, jakie są plusy i minusy tej decyzji. Na dzień dzisiejszy nie możemy jej podjąć, bo sami nie wiemy, co dalej. Propozycje reform są Pana Wójta i Zastępcy Wójta, od nikogo więcej nie słyszy.

Dyrektor szkoły podstawowej w Moszczenicy Jolanta Kujawska-Wężyk dodała, że w bieżącym roku szkolnym mają niewiele dzieci. Łącznie w szkole jest 420 dzieci minus 90 w zerówkach to jest 330 dzieci.

Zastępca Wójta dodał, że Pan Wójt patrzy na oświatę globalnie. Tutaj jest problem, który trzeba dostrzec i znaleźć sposób na wyjście.

Pani Jolanta Kujawska-Wężyk dyrektor szkoły podstawowej dodała, że u niej w szkole nauczyciele uzupełniają etaty zajęciami korekcyjno-kompensacyjnymi, nauczaniem indywidualnym. Gdyby tego nie było, nie byłoby tych godzin.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna dodała, że jest to rozwiązanie. To jest też ważne, bo nauczanie indywidualne ma dużo godzin.

Dyrektor szkoły podstawowej Jolanta Kujawska-Wężyk uważa, że dyrektorzy muszą tak zrobić arkusz organizacyjny, aby tym ludziom pomóc. Jest wiele szkół podstawowych w gminie.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska nadmieniła, że od tego wyszli na komisji i sesji, aby dyrektorzy przygotowali taki arkusz organizacyjny i wykazywali to, czym mogą zadysponować dla nauczycieli Gimnazjum. Na posiedzeniu komisji była to pierwsza propozycja i nie wie, dlaczego jest takie niezrozumienie.

Dyrektor Bożena Justyna dodała, że budynek jest bardzo ważnym budynkiem oświatowym, on będzie z kolei dawał także miejsca pracy dla innych pracowników nie tylko nauczycieli, jest świetny lokalizacyjnie i żal byłoby przeznaczyć go na inne cele niż oświatowe. Prosi nie dziwić się, gdyż wybudowany był w tym celu.

Zastępca Wójta nadmienił, że podane zostały tylko dwie propozycje. Pan Wójt wypowiedział się pierwszy, Zastępca Wójta drugi. Ma propozycję, ponieważ spotkań na pewno będzie jeszcze kilka, aby spróbować wspólnie nad problemem się pochylić. Pomysły muszą też wyjść od Państwa. Na pewno ze swojego punktu widzenia mają pomysły, również radni. Po to spotykają się wcześniej i dyskutują, aby można było odpowiednią, właściwą decyzję wybrać. Wie, że jeżeli będzie decyzja, która będzie konsensusem tutaj osób przy tym stole to nikogo w pełni nie zadowoli.

Przewodnicząca komisji Małgorzata Domańska dodała, że zaproponowano pierwsze spotkanie, bo wiadomo, że nie jest ostatnie.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Bogdan Rogalski dodał, że jest zawsze jedna żelazna zasada: nie dzielmy zanim nie wytworzymy. Powiedział o celu, czyli mamy coś wytworzyć.

Pani Małgorzata Oleska nadmieniła, iż od tego trzeba zacząć, gdyż nie ma jeszcze pewnych danych.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk dodał, że jakieś pomysły już się rodzą, a on ma swoją wizję. Patrzy na to globalnie. To nie jest tak, że chce zlikwidować szkołę w Gazomi.

Dyrektor Bożena Justyna dodała, że Pani Minister zaznaczyła, że przy przekształceniu Gimnazjum w szkołę podstawową, gdzie jest mowa, że Gimnazjum przekształca się w szkołę podstawową z oddziałami gimnazjalnymi do wygaśnięcia pracownicy automatycznie stają się pracownikami szkoły podstawowej i to jest drugi ich wniosek.

Pan Wójt prosił o uściślenie wypowiedzi. Zapytał, kto bierze odpowiedzialność za zwolnienie pracowników, bo jest to piękna myśl.

Dyrektor Gimnazjum Bożena Justyna odpowiedziała, że dyrektor szkoły podstawowej.

Wójt Gminy zapytał dyrektora szkoły podstawowej czy na dzień dzisiejszy jest na coś takiego przygotowana.

Dyrektor Jolanta Kujawska Wężyk nadmieniła, że absolutnie nie. Na dzień dzisiejszy zatrudnia 40 pracowników.

Dyrektor Bożena Justyna zatrudnia 38 pracowników.

Pan Wójt dodał, że w przyszłym roku szkolnym dyrektor Jolanta Kujawska-Wężyk ma 75 pracowników w swojej szkole. Prosi przedstawić arkusz organizacyjny zagospodarowania tylu pracowników.

Dyrektor Bożena Justyna dodała, że dochodzą oddziały gimnazjalne

Pani dyrektor Jolanta Kujawska-Wężyk dodała, że nie umie na to pytanie odpowiedzieć. Uważa, że to nie jest pytanie skierowane również do niej, bo dziwnym sposobem pracownicy wygaszanego Gimnazjum stają się pracownikami szkoły podstawowej. Poprosi Pana Wójta o prawnika, co ma robić.

Pan Wójt po raz kolejny powtórzył, że jako organ stanowiący jest zdecydowanym przeciwnikiem takich rozwiązań.

Wicedyrektor Gimnazjum Andrzej Szklarek dodał, że jedną z propozycji Pani Minister jest, że Gimnazjum takie jak w Moszczenicy, czyli odrębna szkoła może zostać przejęta przez szkołę podstawową. Jedną z propozycji jest również, że budynek gimnazjum może być przeznaczony na cele nieoświatowe. Takie przejęcie Gimnazjum przez szkołę podstawową w okresie przejściowym daje nam na to pięć lat, niekoniecznie musi nas przejąć szkoła podstawowa w Moszczenicy. Może ich przejąć szkoła podstawowa w Gazomi, Babach, Jarostach. Okres przejściowy na to pozwala i wtedy wszyscy nauczyciele Gimnazjum stają się nauczycielami szkoły podstawowej na takich samych zasadach jak wszyscy inni. Przez lata, kiedy Gimnazjum zupełnie nie wygaśnie ilość oddziałów znacząco nie zmieni się. Są to propozycje.

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk zaproponował, aby zlikwidować wszystkie szkoły w gminie, a w to miejsce zorganizujemy jedną szkołę gminną. Wtedy dyrektor szkoły ma do dyspozycji wszystkie obiekty oświatowe i nauczycieli. Dodał, że dyskutują, a pomysłów może być tysiąc różnych i każdy z nas może mieć różne pomysły. Cały czas zachęca, aby pomyśleli Państwo także nad swoimi pomysłami.

Wójt Gminy Marceli Piekarek dodał, że pomysł likwidacji wszystkich szkół funkcjonujących na terenie gminy i stworzenia jednej szkoły nie zrodził się w dniu dzisiejszym, był on dużo wcześniej omawiany również na posiedzeniach władzy wykonawczej. Kiedyś proponowali Zespół Szkół teraz byłaby propozycja stworzenia jednej szkoły. Pod względem finansowym dla gminy jest to bardzo dobre rozwiązanie, pod względem ludzkim ogromny znak zapytania.

Dyrektor szkoły podstawowej Pani Aneta Piotrowska wspólnie z Zastępcą Wójta Panem Krzysztofem Jędrzejczykiem doszli do wniosku, że bierze wszystkie dzieci z Gazomi i przechodzi do budynku Gimnazjum, natomiast zwalniają budynek Gazomi. Jest sala gimnastyczna i nie trzeba budować.

Radny Zdzisław Sitek dodał, że nigdy na tej sali ani raz nie była poruszana polityka przy żadnym temacie. Przy tym jednak nie potrafi powiedzieć słowa, jeżeli jej nie poruszy. Na dzień dzisiejszy nie znamy jeszcze ustawy, bardzo ważnych zarządzeń okołoustawowych. Są to rzeczy ważniejsze niż ustawa, bo one regulują jak należy ją rozumieć. W tej chwili występuje Pani Minister i zapewnia, że żaden nauczyciel z Gimnazjum nie zostanie zwolniony. Przy tym stole widzą, że sytuacja jest trochę inna. Śmie twierdzić, iż na poziomie rządu z ust Pani Minister padła konkretna brak zainteresowania czynnikiem ludzkim, nauczycielami, którzy najprawdopodobniej w większej czy mniejszej ilości będą musieli być zwolnieni po wygaszeniu Gimnazjum. Ta sytuacja, jakby ludzki czynnik został scedowany na samorządy. Uważa, że samorządy zrobią wszystko, aby wyręczyć Ministra w tym, czego nie zapewniła nauczycielom. Ustawa powinna być taka, że samorządy, które zostawią budynek po Gimnazjum dla celów oświatowych będą miały dodatek finansowy z rządu. Radny i Pan Wójt mają jedno zadanie: dbać o finanse gminne, czyli o finanse społeczne. Rozważają sytuację, gdzie mała ilość uczniów jest w jednej i drugiej szkole. Koszty własne są takie same w szkołach. Ktoś może zapytać, dlaczego Pan Wójt czy Rada Gminy jest niegospodarna, dlaczego dzieci nie są w jednej szkole. 50% społeczeństwa być może będzie za nauczycielami, ale drugie 50% powie, że co to mnie obchodzi, to są finanse. Ma prośbę do nauczycieli, związków zawodowych nauczycieli, ażeby całe grono nauczycielskie na terenie gminy Moszczenica solidarnie stworzyli pewien projekt, porozumieli się, który później pomógłby radnym, nad którym będą dyskutować. Nie chciałby skrzywdzić jednych czy drugich. To jest bardzo ważne. Jest bardzo ważna wspólność nauczycieli, solidarność. Gimnazja muszą być wygaszone, ale aby czynnik ludzki nie był pokrzywdzony. Raz jeszcze zwraca się z apelem, aby w tych licznych rozmowach solidarnie się wypowiedzieć.

Radny Sylwester Toma przysłuchując się rozmowie dodał, że każdy wie, iż im bliżej jest przedszkole to ułatwia rodzicom, jeżeli dzieci chodzą do szkoły a młodsze do przedszkola. Są to mieszkańcy naszej gminy. Na pewno każdy rodzić będzie chciał, aby przedszkole było jak najbliżej. Przedszkola w szkołach byłyby wskazane, aby ułatwiać rodzicom dostęp, bo jeżeli będzie utrudniony

wówczas na pewno wszystkie nie będą mogły uczęszczać. Są dwa zdania: jedni będą mówili, co nas obchodzi oświata chcą drogi i inwestycje, na co niektórzy mieszkańcy czekają, a jednocześnie jest czynnik ludzki praca i nauczanie dzieci. Muszą to rozważyć i tak rozpracować, aby nie skrzywdzić ludzi, a jednocześnie budżetu gminy. Jest to bardzo trudne.

Radny Tomasz Maciejek jest podobnego zdania, że przedszkola i oddziały przedszkolne powinny być przy szkołach podstawowych. Następnie poruszył temat projektu ZS w Srocku.

Dyrektor Pałygiewicz dodała, że ustawa mówi, iż wychowanie przedszkolne może też podjąć na życzenie rodzica pięciolatek. W jej szkole dużo pięciolatków przychodzi, a później rodzice wykorzystują przepisy i drugi rok posyłają dziecko, jako sześcioletnie. Nie mają żadnych podstaw prawnych, aby odmówić rodzicowi. Czy będzie to dopuszczone po nowelizacji ustawy to nie wiemy?

Zastępca Wójta Krzysztof Jędrzejczyk nadmienił, że odpowiedź na to pytanie jest jedna. Organ prowadzący zapewnia w gminie miejsce dla dzieci przedszkolnych. Jeżeli nie u pani, bo ma tylko tyle miejsca to trzeba dziecko dowieźć do innego miejsca, nawet do prywatnego.

Pan Wójt dodał, że bardzo spodobał mu się głos radnego Zdzisława Sitka, ponieważ jest pomysł jego zastępcy, jest również pomysł Pana Wójta i wypadałoby, ażeby środowisko nauczycielskie również wypracowało jakiś konkretny wniosek i przedstawiło go organowi władzy zarówno stanowiącej bądź wykonawczej, aby nad wnioskiem wypływającym z grona nauczycielskiego naprawdę podyskutować. Wtenczas przedstawią oni opinię do przedstawionego wniosku. Podziękował za to radnemu.

Punkt 3

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Przewodnicząca Komisji i posiedzenia
Małgorzata Domańska

Protokolant
G. Jamrozek